

Polityka
Warszawa
01/07-06-22
T. / Nr 23

Mocny środek 5/6

Czas porzucenia, według powieści Eleny Ferrante,
reż. Weronika Szczawińska, Teatr im. Jaracza w Olsztynie

Po brawurowym zmieszczeniu w jednym, niespełna dwugodzinnym spektaklu czterech tomów słynnego neapolitańskiego cyklu powieściowego „Genialna przyjaciółka” (Wrocławski Teatr Współczesny, 2018 r.) Weronika Szczawińska i dramaturg Piotr Wawer jr wracają do prozy Eleny Ferrante. „Czas porzucenia” liczy jedynie 290 stron, więc tym razem zadanie było łatwiejsze, a zrealizowany w olsztyńskim Jaraczu spektakl jest odpowiednio krótszy. Gustaw z „Dziadów” potrzebował trzech godzin, by opowiedzieć o swojej nieszczęśliwej miłości, głównej bohaterce spektaklu, 40-latce porzuconej przez męża dla młodszej kobiety po 15 latach małżeństwa. Wystarczy godzina, by przejść drogę od wyparcia, rozpacz, depresji, gniewu do odkochania się i osiągnięcia podszytego goryczą i sarkazmem spokoju. **Milena Gauer**, której partneruje (m.in. w roli córki) i akompaniuje na skrzypcach **Julia Gadzina**, tworzy poruszający portret kobiety, która zdaje sobie sprawę z rozziwów między tym, w jak stereotypowej sytuacji się znalazła i jak powinna na nią zareagować (z godnością), a tym, jak naprawdę się czuje i reaguje jako osoba, którą z godności odarto, zniszczono jej budowaną latami tożsamość, odebrano pewność siebie. Jest tu miejsce na mocny język, oddający stany emocjonalne bohaterki, na trzeźwe i trafne obserwacje społeczne, a także na dystans i ironię, jak w scenach odwołujących się do patosu opery czy w obrazie przystawiania ssącej rury odkurzacza do ciała, oddającym odczucia bohaterki podczas rozpaczliwej próby seksu. Teatr środka w mocnym wydaniu. AK

